

Biuletyn Ośrodka Badań Azji
Centrum Badań nad Bezpieczeństwem
Akademii Sztuki Wojennej

Numer 23 | listopad-grudzień 2018

The Bulletin of the Asia Research Centre

Centre for Security Studies

War Studies University

Volume 23 | November-December 2018

Autorzy

Alicja Bachulska, Krzysztof Iwanek, Przemysław Lesiński

Redakcja biuletynu

Krzysztof Iwanek

Ośrodek Badań Azji
Centrum Badań nad Bezpieczeństwem
Akademia Sztuki Wojennej
al. gen. A. Chruściela „Montera” 103
00-910 Warszawa

Tel.: 261-814-484
E-mail: osrodekbadanazji@akademia.mil.pl
Twitter: [@osrodekazji](https://twitter.com/osrodekazji)

Wszelkie opinie i uwagi na temat publikacji proszę przesyłać na ww. adres e-mail.

Spis treści

Podsumowania tekstów	5
System oceny społecznej w Chinach. Doniesienia medialne a rzeczywistość	
<i>Alicja Bachulska</i>	9
Nowy rząd w Islamabadzie ostrożniej podchodzi do inicjatywy China-Pakistan Economic Corridor	
<i>Krzysztof Iwanek</i>	17
Śmierć generała Abdula Razeq A czakzaja i jej konsekwencje	
<i>Przemysław Lesiński</i>	29
Keidanren zrywa z tradycją: zmiana modelu rekrutacji szansą na pozytywne przeobrażenia w gospodarce Japonii	35
English summaries	41

Podsumowania tekstów

System oceny społecznej w Chinach. Doniesienia medialne a rzeczywistość

Alicja Bachulska

Od pewnego czasu zachodnie media obiegają doniesienia o rozwijanym w Chinach systemie oceny społecznej. Temat ten budzi duże emocje, a sam system jest porównywany do „orwellowskiego” i totalitarnego mechanizmu kontroli społecznej, któremu w równym stopniu podlegają wszyscy obywatele. W rzeczywistości jednak nie istnieje jeden scentralizowany system tego rodzaju. Chociaż w 2014 roku chińskie władze opublikowały dokument przedstawiający plan stworzenia takiego systemu, rzeczywisty stan prac nad nim nie jest znany. Z dostępnych informacji wynika, że równolegle rozwijane są różne systemy wdrażane zarówno przez rządy lokalne, jak i prywatne przedsiębiorstwa. Rządy lokalne zajmują się tworzeniem systemów oceny obywatelskiej (tzw. „scoring obywatelski”), natomiast prywatne przedsiębiorstwa skupiają się na pracach nad systemami oceny wiarygodności kredytowej (tzw. „scoring kredytowy”). Są to dwa odrębne typy systemów. Mają one objąć nie tylko jednostki, ale również przedsiębiorstwa. Najbardziej rozpoznawalnym systemem scoringu kredytowego jest obecnie Sesame Credit, rozwijany przez Ant Financial – spółkę należąca do grupy Alibaba. Korzystanie z niego jest całkowicie dobrowolne i przypomina raczej program lojalnościowy nakierowany na zwiększenie konsumpcji i zwielokrotnienie zysków, niż narzędzie kontroli społecznej. Jeśli chodzi natomiast o systemy scoringu obywatelskiego, są one obowiązkowe i stanowią element tzw. „edukacji moralnej”. Promowanie zachowań pożądanых i karanie niepożądanych (np. poprzez tworzenie „czarnych list”) nie jest nowością we współczesnych Chinach pod rządami KPCh. Scoring obywatelski oparty na nowych technologiach jest więc elementem cyfryzacji metod kontroli społecznej zgodnie z interesem rządu w Pekinie. Odzwierciedla to zmiany technologiczne, a nie zmianę podejścia KPCh do kontroli społecznej. Systemy obserwacji zachowań społecznych oparte na tzw. big data są obecnie rozwijane na całym świecie – Chiny nie się tu wyjątkiem. Decydujący jest natomiast charakter ustroju politycznego, w którym systemy te są rozwijane. W państwie autorytarnym i policyjnym, jakim są Chiny, rząd ma dużo łatwiejszy dostęp do danych osobowych obywateli. Może to

ułatwić wykorzystanie systemów scoringu do inwigilacji i kontroli jednostek (np. dysydentów). Obecnie jednak systemy te wydają się być nieskoordynowane i fragmentaryczne – opierają się na oddolnych interpretacjach wytycznych rządu centralnego, rozwijanych metodą prób i błędów. Nie należy więc zamiennie używać terminów „scoring kredytowy” i „scoring obywatelski” (jak nierzadko robią to zachodnie media). Stworzenie jednego, skoordynowanego systemu oceny społecznej w Chinach jest w dalszym ciągu wizją przyszłości.

Nowy rząd w Islamabadzie ostrożniej podchodzi do inicjatywy China-Pakistan Economic Corridor

Krzysztof Iwanek

We wrześniu i listopadzie br. kilku reprezentantów nowego rządu pakistańskiego wyraziło obawy co do pewnych elementów Chińsko-Pakistańskiego Korytarza Gospodarczego (China-Pakistan Economic Corridor, CPEC). Wskazano m.in. na dominację podmiotów chińskich w projektach składających się na CPEC, ryzyko zbytniego zadłużenia i model finansowania. Zasugerowano stronie chińskiej zmiany zasad niektórych projektów i odrzucenie części z nich, ale rezultat tych negocjacji będzie widoczny dopiero po pewnym czasie. Wcześniejszy rząd partii Pakistani Muslim League-N (PML-N) znacznie bardziej pozytywnie wypowiadał się o CPEC. Jednakże w lipcu tego roku władzę przejęła partia Pakistan Tehreek-e-Insaf (PTI). Choć również otwarta na współpracę z Chinami, wydaje się ona na razie podchodzić do niektórych projektów CPEC w sposób bardziej ostrożny i skalkulowany. Nawet jeśli spowoduje to lekkie i tymczasowe ochłodzenie, do upadku szerokiego partnerstwa Islamabadu z Pekinem nie dojdzie.

Śmierć generała Abdula Razeqę Aczakzaja i jej konsekwencje

Przemysław Lesiński

18 października br. zamachowiec zabił generała Abdula Razeqę Aczakzaja, szefa policji w stolicy prowincji Kandahar. Wraz z generałem zginął szef lokalnego oddziału NDS (National Directorate of Security), a ranni zostali: gubernator prowincji, dowódca policyjnej

strefy obejmującej cztery prowincje i amerykański generał dowodzący misją Resolute Support w południowym Afganistanie. Do zamachu przyznali się talibowie, którzy wcześniej wielokrotnie podejmowali próby zabicia generała Razeqą, najbardziej znaczącego dowódcy sił bezpieczeństwa na południu kraju. W ostatnich latach to w głównej mierze dzięki niemu sytuacja w strategicznej prowincji Kandahar pozostawała stosunkowo bezpieczna. Główne obawy związane ze śmiercią generała Razeqą dotyczą zatem utrzymania dotychczasowych warunków bezpieczeństwa i funkcjonowania lokalnej policji, pozbawionej tak znaczącego dowódcy. Wydaje się, że wyznaczenie Tadina Chana, młodszego brata Razeqą, na nowego szefa policji, ma przede wszystkim zagwarantować funkcjonowanie dotychczasowego systemu władzy w niezmienionym kształcie. Dzięki temu możliwe będzie również zapewnienie w miarę stabilnej sytuacji bezpieczeństwa. W zamachu w Kandaharze niewiele również brakowało, aby zginął głównodowodzący siłami zagranicznymi generał Austin S. Miller, co mogłoby poważnie zagrozić inicjatywom pokojowym, które w ostatnich miesiącach miały miejsce. Ponadto śmierć generała Razeqą może również odbić się na już i tak pełnych nieufności stosunkach afgańsko-pakistańskich, gdyż niektóre tropy mogą wskazywać, że zabójstwo zostało zaplanowane w Pakistanie.

Keidanren zrywa z tradycją: zmiana modelu rekrutacji szansą na pozytywne przeobrażenia w gospodarce Japonii

9 października br. Japońska Federacja Biznesu (Keidanren) zdecydowała o rezygnacji z publikowania wytycznych dotyczących rozpoczynania procesu rekrutacji do przedsiębiorstw. Zmiana będzie dotyczyć osób wchodzących na rynek pracy wiosną 2021 roku i później. Deklarowanym powodem tej decyzji jest chęć zwiększenia konkurencyjności i stopnia zglobalizowania japońskiego środowiska biznesowego. Inną przyczyną może być chęć dostosowania krajowego, opartego na tradycji systemu do wymagań rekrutacji pracowników zagranicznych. Zmiany powinny korzystnie wpłynąć na mobilność zatrudnienia i przyczynić się do zwiększenia szans Japończyków na znalezienie pracy zgodnej z wykształceniem i aspiracjami, a przez to do efektywniejszej alokacji zasobów. Mogą również doprowadzić do całkowitego zniesienia tradycyjnego japońskiego systemu rekrutacji nowych absolwentów do firm.

Japoński system rekrutacji do przedsiębiorstw jest inny niż na Zachodzie i przypomina raczej nabór kolejnych roczników absolwentów według kwot osobowych i publikowanych wcześniej harmonogramów, a nie klucza umiejętności, kiedy na dane stanowisko jest akurat zapotrzebowanie. Można to ocenić jako rozwiązanie nieodpowiednie w sytuacji, w której obecnie znajduje się Japonia, to znaczy w warunkach zwiększonej konkurencji globalnej i skrajnego niedoboru siły roboczej. Decyzja Keidanren powinna wpłynąć na zupełne przeobrażenie japońskiego modelu rekrutacji. Spowodowałyby to też prawdopodobnie osłabienie bądź zanik pewnych charakterystycznych dla japońskiego otoczenia kulturowego i wciąż spotykanych zjawisk społeczno-gospodarczych, takich jak dożywotnie zatrudnienie, senioralny system płac, długi okres szkolenia nowych pracowników i szczególnie przywiązanie pracownika do pracodawcy.

Podjęte przez Keidanren kroki świadczą o umiejętności reagowania japońskich elit na zmieniającą się sytuację międzynarodową, chociaż wydaje się, że potrzebne zmiany przychodzą za późno. Decyzja Japońskiej Federacji Biznesu jest jednak jasnym sygnałem, że japońskie kręgi biznesowe i polityczne coraz poważniej podchodzą do fundamentalnego wyzwania, jakim są problemy demograficzne i starzejące się społeczeństwo. Oznacza też, że firmy nie są dłużej gotowe do ponoszenia dużych nakładów związanych ze szkoleniem absolwentów i chcą zatrudniać więcej osób z doświadczeniem, w tym cudzoziemców. Dlatego należy spodziewać się dalszych, ostrożnych i stopniowych zmian zmierzających w kierunku likwidacji barier w dostępie do rynku pracy i większego otwarcia się Japonii na globalizm i imigrację.

System oceny społecznej w Chinach. Doniesienia medialne a rzeczywistość

W ostatnich latach zachodnie media obieły liczne doniesienia na temat tworzonego w Chinach systemu oceny społecznej (chiń. 社会信用体系 – *shehui xinyong tixi*; ang. Social Credit System). Zdecydowana większość relacji na ten temat kreuje obraz zintegrowanego mechanizmu, któremu podlegają wszyscy obywatele, poddawani ocenie w równym stopniu i zgodnie z ujednoliconymi standardami. Opisy te są nierzadko nacechowane emocjonalnie, np. przy użyciu określeń takich jak „orwellowska rzeczywistość¹” czy „przeróżający system²”. Narracja medialna tego rodzaju została również przejęta przez zachodnich polityków, jak np. wiceprezydent USA Mike Pence, który w przemówieniu z 4 października br. stwierdził, że „chińskie władze pracują nad wprowadzeniem orwellowskiego systemu oceny obywateli, który będzie kontrolować właściwie każdy aspekt ich życia”³.

W rzeczywistości nie należy jednak mówić o jednym scentralizowanym systemie oceny obywateli, ponieważ obecnie nie istnieje on w takiej formie. Równocześnie rozwija się wiele systemów, które odzwierciedlają potrzeby i interesy władz centralnych. Systemy te są wdrażane w zdecentralizowany sposób i przez różne podmioty (prywatne i państwowe). Co więcej, są one rozwijane na dwóch płaszczyznach: finansowej i obywatelskiej. Nie ma więc jednego „systemu oceny społecznej”, a raczej pomniejsze systemy oceny kredytowej (znane również jako „scoring kredytowy”) oraz systemy oceny obywatelskiej („scoring obywatelski”).

1. System oceny kredytowej a system oceny obywatelskiej

1.1. System oceny kredytowej

Idea scoringu kredytowego w dużej mierze wynika z potrzeb chińskiego rynku i przemian na nim zachodzących (m.in. rosnące zapotrzebowanie na pożyczki konsumpcyjne).

Dotychczasowy system oceniający wiarygodność kredytową obywateli bazował na danych zbieranych przez tradycyjne instytucje finansowe i nie uwzględniał kredytów otrzymywanych np. przez platformy P2P (*peer-to-peer*). W związku z brakiem nowoczesnego systemu, w 2015 roku Ludowy Bank Chin (chiński bank centralny) zezwolił ośmiu podmiotom prywatnym na rozwijanie pilotażowych systemów oceny wiarygodności kredytowej. Wśród nich znalazł się obecnie najbardziej rozpoznawalny program, czyli tzw. Sesame Credit (chiń. 芝麻信用 – *zhima xinyong*), czyli system rozwijany przez Ant Financial – spółkę należącą do grupy Alibaba⁴.

Pierwowzorem pomysłu jest amerykański system scoringowy FICO (Fair Issac Corporation), który obejmuje swoim zasięgiem większość dorosłej populacji Stanów Zjednoczonych⁵. Sesame Credit bazuje w dużej mierze na składowych używanych przez FICO. Chodzi o: 1) dane osobowe; 2) historię kredytową; 3) zdolność do wykonywania zobowiązań umownych; 4) aktywność w mediach społecznościowych („sieci społecznościowe”) oraz 5) zachowania konsumenckie⁶. Dokładna waga tych składowych nie jest jednak podana. Co ważne, większość tych informacji zbierana jest na podstawie transakcji dokonywanych przez Alipay, czyli aplikację koordynującą płatności on-line. Należy ona do grupy Alibaba i razem z WeChat Wallet należy do najpopularniejszych chińskich portfeli elektronicznych. Dodatkowe informacje brane pod uwagę przy tworzeniu scoringu Sesame Credit są pobierane od podmiotów współpracujących z grupą Alibaba. Wynik oceny wiarygodności kredytowej ustalonej przez Sesame Credit ma zakres od 350 do 950 punktów – wyższa wartość odzwierciedla lepszą wiarygodność. Od kilku lat użytkownicy posiadający wysoki wyniki mogą korzystać z różnego rodzaju promocji i udogodnień, np. podczas ubiegania się o wize do Singapuru (dla użytkowników posiadających scoring powyżej 700 punktów) czy Luksemburga (powyżej 750 punktów)⁷. Do innych udogodnień należy m.in. bezdepozytowe wypożyczanie rowerów czy samochodów oraz meldowanie się w hotelach dla użytkowników Ali Travel (Twiggy), czyli serwisu turystycznego należącego do grupy Alibaba. Zauważyć należy ukierunkowany charakter usług oferowanych w zamian za wysoki scoring. Są one w dużej mierze nastawione na zwielokrotnienie zysków grupy Alibaba poprzez skłonienie użytkowników do jeszcze częstszego korzystania z ich usług. Tym samym scoring ten przypomina raczej program lojalnościowy. Każdy użytkownik może sprawdzić liczbę posiadanych punktów (zarówno swoich, jak i znajomych). Dzięki

połączeniu z wieloma produktami i usługami zarządzanymi przez grupę Alibaba Sesame Credit wydaje się więc być narzędziem pozwalającym na sprawniejsze monitorowanie nawyków konsumenckich użytkowników oraz w efekcie na zwiększenie konsumpcji. Korzystanie z systemu scoringu kredytowego jest całkowicie dobrowolne. Należy również zwrócić uwagę, że udogodnienia związane z wysokim scoringiem to nie tylko przywilej użytkowników Sesame Credit. Tak np. posiadacze luksusowych chińskich kart UnionPay (platynowej i diamentowej) od pewnego czasu mogą ubiegać się o wizę do Nowej Zelandii bez potrzeby okazywania poświadczeń depozytów, dochodów czy gwarancji zatrudnienia⁸. W kontekście scoringu kredytowego cele gospodarcze, jak tworzenie nowych systemów zachęt skłaniających do dalszej konsumpcji wydaje się być ważniejsze od kontroli społecznej. Jednocześnie nie należy wykluczać, że system ten mógłby być wykorzystany jako narzędzie inwigilacji – w zależności od dostępu chińskiego rządu do danych zbieranych przez prywatne podmioty.

1.2 System oceny obywatelskiej

Drugim typem systemu oceny społecznej jest system oceny obywatelskiej. Idea stworzenia ogólnokrajowej bazy danych magazynującej dane na temat wszystkich obywateli sięga początku lat 90.⁹, a w 2007 r. Rada Państwa opublikowała dokument opisujący argumenty za stworzeniem takiego systemu¹⁰. Najbardziej szczegółowy opis kształtu tego systemu i ram czasowych jego realizacji został zawarty w dokumencie z 2014 roku. Według jego zapisów scentralizowany i skoordynowany system ma powstać do 2020 roku¹¹. Rzeczywisty stan rozwoju prac nad nim nie jest jednak znany. Publicznie dostępne informacje wskazują, że obecnie rozwijane są liczne programy na poziomie lokalnym, które niejako metodą „prób i błędów” starają się wdrożyć wytyczne z rządowych dokumentów. W przeciwieństwie do scoringu kredytowego, system oceny obywatelskiej nie jest dobrowolny i ma obowiązywać zarówno osoby, jak i instytucje (np. przedsiębiorstwa prywatne). Jednym z bardziej medialnych przykładów jest tworzenie tzw. „czarnych list”, na których znajdują się obywatele z ograniczonym dostępem do pewnych usług, jak np. kupno biletu na kolej szybkich prędkości¹². Pomysł stworzenia tego rodzaju list nie jest niczym nowym w Chinach

pod rządami Komunistycznej Partii Chin (KPCh). Istnieją one od czasów rządów Mao, tak samo jak „czerwone listy” nagradzające modelowych obywateli. Są one elementem tzw. „edukacji moralnej” mającej na celu promowanie zachowań pożądaných przez władze oraz karanie tych niepożądanych¹³. „Czarne listy” są teoretycznie tworzone na podstawie orzeczeń sądowych dotyczących jednostek, które popełniły różnego rodzaju wykroczenia czy przestępstwa (zarówno finansowe, jak i innego rodzaju – np. bójki w środkach lokomocji). Są one publikowane w Internecie i ogólnodostępne. Biorąc pod uwagę nadrzędną rolę KPCh w chińskim systemie prawnym, nie wiadomo do jakiego stopnia partia i rząd będą ingerować w kształt tych list do osiągnięcia własnych celów (np. poprzez umieszczanie na nich dysydentów). Z „czarnych list” można zostać usuniętym po uregulowaniu sytuacji prawnej związanej z danym wykroczeniem czy przestępstwem. Należy podkreślić, że obecnie lokalne systemy oceny obywatelskiej są fragmentaryczne i nieskoordynowane, a wprowadzenie ogólnokrajowego systemu prawdopodobnie zostanie znacząco przesunięte w czasie.

2. Zagrożenia i perspektywy stworzenia scentralizowanego systemu

Chociaż stworzenie ujednoczonego systemu oceny społecznej (łącznie przedstawione wcześniej elementy oceny kredytowej i obywatelskiej) w Chinach budzi silne emocje, jest ono obecnie mało prawdopodobne. Zgodnie z wytycznymi z 2014 roku chińskie władze mają niewiele ponad rok na wprowadzenie projektu w życie. Istnieje jednak szereg problemów utrudniających prace nad nim. Chodzi m.in. o kwestie ujednoczenia metodologii zbieranych danych czy brak wystarczająco zaawansowanych rozwiązań technologicznych¹⁴. W kontekście oceny komponentu kredytowego należy zwrócić uwagę, że w dalszym ciągu duża część chińskiego społeczeństwa to osoby wykluczone cyfrowo. Nieuczestniczenie w gospodarce bezgotówkowej automatycznie wyklucza ją z możliwości zdobycia scoringu kredytowego.

Jeśli w dłuższej perspektywie scentralizowany system zostanie stworzony w tej czy innej formie, będzie on prawdopodobnie generował wiele problemów. Sam w sobie może stać się

również źródłem wewnętrznych kryzysów w Chinach. Dyskusje w chińskim Internecie zwracają dużą uwagę na kwestie bezpieczeństwa danych. Z powodu licznych skandali związanych z wyludzaniem danych w przestrzeni publicznej obywatele Chin są bardzo wrażliwi na wszelkie informacje na temat nieuprawnionego wykorzystywania informacji osobowych. Sam Sesame Credit był już źródłem pomniejszego skandalu związanego z dzieleniem się przez firmę informacjami o swoich użytkownikach z innymi podmiotami prywatnymi w nie do końca etyczny sposób¹⁵. W dalszym ciągu nie wiadomo również, czy Sesame Credit dzieli się informacjami o użytkownikach z rządem, a jeśli tak, to w jakim stopniu. Zwraca się uwagę na to, że stworzenie systemu oceny społecznej jest niezbędnym narzędziem odpowiadającym na wewnętrzne wyzwania rozwojowe i społeczne kraju, jak np. niski poziom zaufania społecznego, nieprzestrzeganie prawa przez przedsiębiorców, potrzebę zwiększenia konsumpcji wewnętrznej i kredytów konsumenckich. Oczywiście w dużym stopniu ma to wymiar propagandowy, ale należy również wziąć pod uwagę kwestie takie jak wspomniany wcześniej niski poziom zaufania społecznego (zarówno do instytucji, jak i innych ludzi). Transparentne procedury oceny przedsiębiorstw i osób nimi zarządzających mogą pomóc w kontroli licznych skandali związanych z niskimi standardami sanitarnymi w procesie produkcji (np. na rynku żywności czy lekarstw). Ich ofiarami nierzadko padają chińscy konsumenci. Należy również podkreślić, że poziom akceptacji szeroko pojętych systemów oceny społecznej wśród ogółu chińskiej populacji jest relatywnie wysoki¹⁶. Ma to związek z postrzeganiem ich jako narzędzi niejako „narzucających” odpowiedzialność społeczną, które w efekcie ma poprawić jakość życia i egzekwowanie prawa. W tym kontekście „obiektywny” język oceny na podstawie transakcji rynkowych ma pomóc chińskim władzom w tworzeniu wizji transparentności i rozszerzonych swobód obywatelskich (np. w kontekście przyznawania kredytów grupom dotychczas wykluczonym, jak np. migranci wewnętrzni). Jeśli jednak dojdzie do większych skandali związanych z nieuprawnionym wykorzystaniem danych osobowych, poziom akceptacji społecznej tego typu projektów może się zmienić.

Tworzenie systemu oceny obywateli w Chinach łączy elementy inżynierii społecznej realizującej interesy rządu centralnego (system zachęt i kar za określone zachowania) z odpowiedzią na realne problemy trapiące chiński rynek i społeczeństwo. Cyfryzacja danych osobowych i tworzenie systemów obserwacji obywateli przy użyciu tzw. big data są

elementem globalnego trendu. W tym kontekście Chiny nie stanowią wyjątku. Decydujący jest natomiast charakter ustroju politycznego, w którym takie systemy są opracowywane. W przypadku państwa autorytarnego, jakim są Chiny, rząd centralny ma dużo większe możliwości, aby korzystać w niemal nieograniczony sposób z danych na temat zachowań obywateli. Również fakt, że KPCh stoi ponad prawem (są to tzw. „rządy prawem”, a nie „rządy prawa” – prawo dyktowane przez KPCh) może umożliwić chińskim władzom wykorzystanie systemów oceny społecznej do celów inwigilacyjnych. Obecnie nie wiadomo jednak w jaki sposób i w jakim stopniu będzie się to odbywać.

Alicja Bachulska – analityk ds. polityki Chin w Ośrodku Badań Azji

¹ Anna Mitchell, Larry Diamond, *China's Surveillance State Should Scare Everyone*, The Atlantic, 2.02.2018, <https://www.theatlantic.com/international/archive/2018/02/china-surveillance/552203/> [dostęp: 21.11.2018].

² Alexandra Ma, *China has started ranking citizens with a creepy 'social credit' system — here's what you can do wrong, and the embarrassing, demeaning ways they can punish you*, Business Insider, 29.10.2018, <https://www.businessinsider.com/china-social-credit-system-punishments-and-rewards-explained-2018-4?IR=T> [dostęp: 21.11.2018].

³ *Remarks by Vice President Pence on the Administration's Policy Toward China*, 4.10.2018, The White House Official Website, <https://www.whitehouse.gov/briefings-statements/remarks-vice-president-pence-administrations-policy-toward-china/> [dostęp: 20.11.2018].

⁴ 芝麻信用 (*Sesame Credit*), <https://www.xin.xin/#/home> [dostęp: 21.11.2018].

⁵ Według informacji z oficjalnej strony FICO 90% decyzji związanych z udzielaniem pożyczek na amerykańskim rynku bazuje na tym scoringu. Patrz: <https://www.fico.com/25years/> [dostęp: 21.11.2018].

⁶ 芝麻分 (*Składowe Sesame Credit*), <https://www.xin.xin/#/detail/1-2> [dostęp: 21.11.2018].

⁷ 揭秘使用支付宝芝麻信用分如何办理新加坡签证 (*Demistyfikowanie ubiegania się o wizę do Singapuru przy użyciu Alipay Sesame Credit*), Phoenix New Media, 17.08.2015, http://finance.ifeng.com/a/20150817/13913117_0.shtml [dostęp: 21.11.2018].

⁸ *China UnionPay Special visa processing arrangements*, New Zealand Immigration, <https://www.immigration.govt.nz/new-zealand-visas/apply-for-a-visa/tools-and-information/general-information/special-visa-processing-arrangements/china-unionpay> [dostęp: 21.11.2018].

⁹ Genia Kostka, *China's Social Credit Systems and Public Opinion: Explaining High Levels of Approval*, Freie Universität Berlin, 23.07.2018, https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=3215138 [dostęp: 21.11.2018].

¹⁰ 国务院办公厅关于社会信用体系建设的若干意见 (*Opinie Rady Państwa na temat stworzenia systemu oceny społecznej*), Rada Państwa Chińskiej Republiki Ludowej, 2007, http://www.gov.cn/zwggk/2007-04/02/content_569314.htm [dostęp: 21.11.2018].

¹¹ 国务院关于印发社会信用体系建设规划纲要（2014—2020年）的通知 (*Ogłoszenie Rady Państwa na temat zarysu planowanego stworzenia systemu oceny społecznej w latach 2014-2020*), Rada Państwa Chińskiej Republiki Ludowej, 2014, http://www.gov.cn/zhengce/content/2014-06/27/content_8913.htm [dostęp: 21.11.2018].

¹² Jennifer Pak, *Inside China's "social credit" system, which blacklists citizens*, Marketplace, 13.02.2018, <https://www.marketplace.org/2018/02/13/world/social-credit-score-china-blacklisted> [dostęp: 21.11.2018].

¹³ Rogier Creemers, *The social credit system: China's tool for moral education*, Mercator Institute for China Studies, 21.08.2018, <https://www.merics.org/en/blog/social-credit-system-chinas-tool-moral-education> [dostęp: 21.11.2018].

¹⁴ Mareike Ohlberg, Shazeda Ahmed, Bertram Lang, *Central Planning, Local Experiments. The complex implementation of China's Social Credit System*, Mercator Institute for China Studies, 12.12.2017, https://www.merics.org/sites/default/files/2017-12/171212_China_Monitor_43_Social_Credit_System_Implementation.pdf [dostęp: 27.11.2018]

¹⁵ Zhang Liping, *After Privacy Concerns, Zhima Credit Admits It Was 'Stupid'*, Sixth Tone, 4.01.2018, <https://www.sixthtone.com/news/1001503/after-privacy-concerns%2C-zhima-credit-admits-it-was-stupid> [dostęp: 21.11.2018].

¹⁶ Genia Kostka, *China's social credit systems are highly popular – for now*, Mercator Institute for China Studies, 17.09.2018, <https://www.merics.org/en/blog/chinas-social-credit-systems-are-highly-popular-now> [dostęp: 21.11.2018].

Nowy rząd w Islamabadzie ostrożniej podchodzi do inicjatywy China-Pakistan Economic Corridor

We wrześniu i listopadzie br. kilku reprezentantów nowego rządu pakistańskiego wyraziło obawy co do pewnych elementów Chińsko-Pakistańskiego Korytarza Gospodarczego (China-Pakistan Economic Corridor, CPEC). Wskazano m.in. na dominację podmiotów chińskich w projektach składających się na CPEC, ryzyko zbytniego zadłużenia i model finansowania. Zasugerowano stronie chińskiej zmiany zasad niektórych projektów i odrzucenie części z nich, ale rezultat tych negocjacji będzie widoczny dopiero po pewnym czasie. Wcześniejszy rząd partii Pakistani Muslim League-N (PML-N) znacznie bardziej pozytywnie wypowiadał się o CPEC. Jednakże w lipcu tego roku władzę przejęła partia Pakistan Tehreek-e-Insaf (PTI). Choć również otwarta na współpracę z Chinami, wydaje się ona na razie podchodzić do niektórych projektów CPEC w sposób bardziej ostrożny i skalkulowany. Nawet jeśli spowoduje to lekkie i tymczasowe ochłodzenie w stosunkach, do upadku szerokiego partnerstwa Islamabadu z Pekinem nie dojdzie.

CPEC – krótkie wprowadzenie

Celem niniejszego tekstu nie jest omówienie całej inicjatywy CPEC, a jedynie wskazanie na to, jakie miejsce zajęła w stosunkach Islamabadu z Pekinem w dotychczasowych, pierwszych miesiącach władzy PTI. Korytarz ten to bardzo szeroko zakrojona inicjatywa, na którą składa się szereg projektów w dużej mierze finansowanych i realizowanych przez podmioty chińskie w różnych częściach Pakistanu. Jak dotąd urzeczywistniane są przede wszystkim projekty energetyczne i infrastrukturalne. Do pierwszej kategorii zaliczają się m.in. elektrownie jądrowe, węglowe, wodne i jedna słoneczna. Największym elementem realizowanych obecnie projektów infrastrukturalnych jest z kolei rozbudowa portu w Gwadarze.

W analizowaniu elementów CPEC może wystąpić podobny problem do tych, które pojawiają się w wypadku rozpatrywania innych części składowych chińskiej Inicjatywy Pasa

i Szlaku: (1) na poziomie deklaracji projekty realizowane nieraz zestawia się z negocjowanymi i rozważanymi (i na przykład sumuje ich koszty jakby stanowiły jedną kategorię); (2) często do szerszych inicjatyw zalicza się projekty rozpoczęte już wcześniej, (3) chińskie finansowanie, które najczęściej ma formę kredytów, określa się mianem „inwestycji”, a (4) poziom propagandy sukcesu utrudnia chłodną ocenę znaczenia tych przedsięwzięć. Tym niemniej CPEC jest bez wątpienia urzeczywistniany w szerokim zakresie: niezależnie od pomysłów wciąż negocjowanych lub postulowanych zidentyfikować można ponad 20 projektów, które są obecnie w realizacji lub je ukończono.

Na początku br. rząd Pakistanu twierdził, że w ciągu roku CPEC zacznie przechodzić z pierwszej fazy w drugą: „po ukończeniu projektów energetycznych i budowy dróg nacisk zostanie położony na industrializację i ułożenie zasad długoterminowej współpracy finansowej między państwami”. W drugiej fazie ponadto akcenty mają być przeniesione z dróg na linie kolejowe, a także na powstawanie specjalnych stref ekonomicznych i przemysłowych¹. Chociaż na koniec tego roku widać wyraźnie, że ukończenie niektórych projektów wymienionych w fazie pierwszej może się trochę przesunąć w czasie, a niektórych nawet nie rozpoczęto, nie zmienia to faktu, że inicjatywa jawi się jako konsekwentna i etapowo zaplanowana. Skupienie się najpierw na energetyce zmniejsza palący problem braków energii w Pakistanie, a zatem potencjalnie dałoby także więcej energii dla przemysłu, stąd logiczne jest, że tworzenie stref przemysłowych i ekonomicznych powinno nastąpić w drugiej fazie.

Wcześniejsza sytuacja polityczna wokół CPEC

Dominujący ton publicznej dyskusji jest w CPEC pozytywny, chociaż zdarzały się rozsiane głosy krytyki zarówno wobec ogólnych zasad tej inicjatywy, jak i konkretnych projektów. Pewne źródła sugerują, że niektórzy Pakistańczycy niezadowoleni byli z podziału zysków z pewnych projektów między podmioty krajowe i chińskie². Niektórzy przedsiębiorcy twierdzili także – choć głosy te nie słyszalne tak często – że przedsiębiorstwa z ChRL zbytnio dominują jeśli chodzi o wygrane przetargi, a także sprowadzane z Chin materiały i pracowników³. W źródłach można natomiast częściej odnaleźć obawę, że mające powstać specjalne strefy ekonomiczne otwarte będą tylko dla firm chińskich⁴. W wypadku

niektórych projektów energetycznych (np. elektrowni węglowych) dyskutowano też o ich wpływie na ekologię i zasadności. W prowincji Beludżystan krytykowano zaś przejęcie przez chińską firmę kontroli nad leżącym w tym regionie portem Gwadar, ale kontrowersja ta była częścią szerszego niezadowolenia z faktu, że rząd centralny od początku decydował o rozbudowie portu sam, nie oddając zarządzania nim władzom Beludżystanu. Ta kwestia wpisała się zaś w trwający od dziesięcioleci konflikt między mieszkańcami Beludżystanu a rządem w Islamabadzie⁵.

Do wyborów 2018 r. najczęstszym elementem sporów w przestrzeni publicznej było jednak nie to, czy Pakistan powinien zaakceptować CPEC i w jakiej formie, ale w jaki sposób projekty tej inicjatywy powinny być rozdzielone między prowincje Pakistanu. Tego typu dyskusje są typowe dla będącego federacją Pakistanu, gdzie poszczególne regiony rywalizują o fundusze i inne przywileje. Inicjatywie CPEC zarzucano na przykład, że w jej ramach faworyzowana jest prowincja Pendżab, ale zarzuty o lepsze traktowanie tego regionu przez rząd centralny występują już od dziesięcioleci, a zatem nie są głównie związane ze stosunkami Islamabadu z Pekinem. Poza Beludżystanem zastrzeżenia wobec CPEC na poziomie regionalnym najmocniej zgłaszał rząd partii PTI w prowincji Chajber-Pasztunchwa w latach 2014-2016⁶. W okresie tym rywale tego ugrupowania, partia PML-N, dominowali w rządzie centralnym. Kiedy rząd w Islamabadzie zaczął renegować z władzami prowincjonalnymi sposób rozdziału projektów i poprowadzenia głównych nitek CPEC, również inne partie – takie jak Awami National Party w Beludżystanie i Pakistani Peoples Party w Sindzie – dbały o to, by ich regiony otrzymały jak najwięcej⁷, ale nie podważały otwarcie zasadności CPEC jako takiego. Rząd PTI w Chajber-Pasztunchwie zaprzestał dużej części krytyki do 2017 r., gdy prowincja otrzymała więcej projektów.

Na poziomie ogólnokrajowym jednak rywalizacja między PTI a PML-N nie ustawała. Wywoływała ona zapewne niepokój Pekinu⁸. Ambasada ChRL wezwała np. do siebie przywódcę partii PTI, Imrana Khana, kiedy jako reprezentant opozycji zaczynał marsz protestu przeciw rządowi. Ambasador miał zabiegać u opozycyjnego lidera, by marsz nie wpłynął na realizację CPEC⁹ (zapewne chodziło o to, by protesty nie doprowadziły do destabilizacji rządu do poziomu, w którym procesy związane z CPEC uległyby spowolnieniu lub utrudnieniu).

Obecny sceptycyzm rządu pakistańskiego wobec CPEC

Kiedy jednak w 2018 r. ta sama partia PTI wygrała wybory, Imran Khan jako nowy premier od razu zaczął zapewniać o swojej przychylności wobec władz ChRL. Jednym z pierwszych państw, które Khan odwiedził jako premier, były właśnie Chiny (na początku listopada). Jak dotąd jednak jego rząd podkreślając otwarcie na CPEC podchodził do części jego projektów w sposób bardziej ostrożny i skalkulowany.

We wrześniu br. Abdul Razak Dawood, doradca premiera Pakistanu ds. handlu, tekstyliów, przemysłu i inwestycji zasugerował, że wszystkie projekty Chińsko-Pakistańskiego Korytarza Gospodarczego (China-Pakistan Economic Corridor, CPEC) powinny zostać wstrzymane na rok, a Islamabad powinien renegotjować ich warunki z Pekinem, gdyż obecne nie są według niego dla Pakistanu korzystne¹⁰. Skrytykował także dominację firm chińskich w przetargach, a chińskich surowców i pracowników w realizacji projektu. Sam Dawood wkrótce bronił się, że jego słowa „wyjęto z kontekstu”¹¹. Dawood miał też, należy przyznać, interes w głoszeniu takich poglądów, gdyż jest równocześnie prezesem firmy Descon, która przegrała pięć kontraktów na projekty energetyczne w ramach CPEC na rzecz firm chińskich¹².

W tym samym czasie również marszałek Senatu i członek rządzącej od niedawna partii (PTI), Syed Shibli Faraz, stwierdził, że należy ponownie przyjrzeć się poszczególnym projektom w ramach CPEC i zastanowić się, czy są zgodne z interesem narodowym¹³.

W tym samym miesiącu minister planowania i rozwoju Khusro Bakhtiar ogłosił, że rząd będzie „chronił” wszystkie projekty energetyczne CPEC poza tymi, które nie osiągnęły zamknięcia finansowego i nie są oparte na importowanych surowcach energetycznych. Innymi słowy, minister sugerował, że inicjatywy, które nie będą „chronione” mogą być renegotjowane. Uważa się, że może to dotyczyć elektrowni węglowej w Rahimyar. W tym aspekcie najważniejszym celem jest zapewne dążność do redukcji – na ile to jest możliwe – uzależnienia od importu surowców¹⁴.

Minister Bakhtiar stwierdził również, że koszt planowanej rozbudowy linii kolejowej Karaczi-Lahaur-Peszawar (szacowany na 9 mld dol.) jest tak ryzykowny finansowo, że lepszym rozwiązaniem może być przyjęcie modelu build-operate-transfer¹⁵. Projekt ten jest częścią CPEC i miał być w większości sfinansowany z kredytów chińskich. Minister kolei powiedział

natomiast, że chciałby, by kredyt od Chin na ten cel był niższy o 2 mld dol.¹⁶ Te wypowiedzi sugerują, że obawy o nadmierne zadłużenie nie tylko w kręgach rządowych Islamabadu występują, ale być może zaczynają rosnąć.

Modele build-operate-own i build-operate-transfer występują przy części projektów energetycznych, które zaczęto realizować (i po części już zakończono) w ramach CPEC w pierwszej kolejności. Są to tak zwane projekty „wczesnego zbioru” (*early harvest*). W tych modelach chińskie podmioty odzyskują włożone w nie pieniądze przez posiadanie i zarządzanie ukończonymi projektami przez pewien okres i czerpanie z tego zysków. Na przykład elektrownia węglowa w Sahiwalu jest własnością konsorcjum China Huaneng Group i Shandong Ruyi na 30 lat. Według zebranych informacji do wyjątków od tej reguły należą w tej grupie co najmniej projekty elektrowni węglowej Engro na pustyni Thar, elektrowni słonecznej w Bahawalpurze i farmy wiatrowej Saćal, które są zarządzane przez firmy pakistańskie i są ich własnością¹⁷, ale zostały zbudowane z udziałem firm i kredytów chińskich. Poza tym również prawo do zarządzania portem w Gwadarze do 2047 r. należy do China Overseas Ports Holding Company¹⁸. Gwadar jest jednak przypadkiem szczególnym, gdyż ma on znaczenie strategiczne dla Chin, a zatem powinien być rozpatrywany nie tylko pod względem gospodarczym. Poza tym jednak co najmniej jeden ekspert od spraw stosunków Chin z Pakistanem – Andrew Small – twierdzi, że strona chińska nie preferuje tych modeli w ramach CPEC. Oficjalnie jednak w odpowiedzi na sugestie ministra Bakhtiaru ambasador ChRL w Islamabadzie twierdził, że jego kraj jest gotów zaakceptować taki model dla projektu Karaczi-Lahaur-Peszawar¹⁹. Jest to być może początek kolejnych dyskusji między Pekinem a Islamabadem na te tematy.

W listopadzie 2018 r. pakistańska gazeta *The Express Tribune* doniosła, że islamabadzki rząd odrzucił możliwość finansowania projektu tamy Diamer-Bhasha przez stronę chińską, gdyż ta narzuciła zbyt ostre warunki dotyczące „własności projektu, kosztów zarządzania nim i utrzymywania, a także sekurytyzacji”²⁰. Stało się tak mimo tego, że decydem w Pakistanie najwyraźniej bardzo zależy na realizacji tego projektu, a trudno jest znaleźć inwestorów. Chińska gazeta *Global Times* natomiast zaprzeczyła tym stwierdzeniom twierdząc, że negocjacje nawet nie dotarły do etapu ustalania tych warunków²¹. Projekt ten faktycznie do dziś nie znajduje się na liście przedsięwzięć w ramach CPEC wymienianych na stronie rządu pakistańskiego²².

Wcześniej, w okresie rządu przejściowego (na koniec kadencji PML-N, a przed zwycięstwem PTI) rządowa instytucja National Accountability Bureau stwierdziła, że koszty elektrowni węglowych w Port Qasim i Sahiwalu były zbyt wysokie i rozpoczęła działania sprawdzające, czy cena nie była przejawem korupcji²³.

Ocenę wagi tych zarzutów utrudnia ich kontekst polityczny. Jak zawsze część z nich służy walce między partiami, stąd nie wiemy, czy i w jakiej formie poznalibyśmy tę krytykę, jeśli sytuacja polityczna wyglądałaby inaczej. W gruncie rzeczy większość krytyki PTI wobec CPEC była równocześnie – a pewnie raczej: głównie – wymierzona w przeszłe decyzje PML-N²⁴. W niektórych wypadkach ów sceptycyzm wobec CPEC mógł zatem wynikać nie z obaw o rezultat chińskich działań i marginalizację interesów Pakistańczyków, ale przede wszystkim z wewnętrznej politycznej wojny z PML-N. Tak mogłoby być w wypadku kwestii kosztów elektrowni w Port Qasim i Sahiwalu. Kiedy jednak rząd pakistański odrzuca warunki nowego projektu należy zakładać, że głosy te wynikają z kalkulacji interesów państwowych bądź prywatnych, a nie tylko wewnętrznej gry politycznej.

Kontekst międzynarodowy

O ile jednak w wewnętrznej polityce kraju CPEC może być często jedynie narzędziem używanym w sporach, bez wątplenia wpływa on na sytuację Pakistanu na arenie międzynarodowej. Wątek CPEC jest podnoszony w stosunkach Islamabadu z Pekinem w sytuacji, w której jego relacje z Waszyngtonem również stają się chłodniejsze.

Równolegle w ostatnich miesiącach rząd Pakistanu zaczął znajdować się w coraz trudniejszej sytuacji finansowej i często donoszono, że Islamabad zwróci się do Międzynarodowego Funduszu Walutowego z prośbą o udzielenie (kolejnej) pożyczki. Do sierpnia br. rezerwy walutowe kraju miały zmniejszyć się do poziomu 9,9 mld dol. z 16 mld w połowie 2017 r.²⁵ Wizyta premiera Khana w Pekinie na początku listopada nie przyniosła rezultatów w postaci chińskich pożyczek lub przynajmniej publicznie ich nie ogłoszono²⁶.

Tymczasem w Stanach Zjednoczonych najwyraźniej niechętnie patrzy się na możliwość pożyczania zbyt dużych sum Pakistanowi w sytuacji, w której finanse dają Islamabadowi większe pole działania w stosunkach z Pekinem. W czerwcu br. sekretarz stanu USA

M. Pompeo stwierdził, że refinansowanie długu Pakistanu przez MFW nie powinno „zapewnić [Islamabadowi] środków na spłacenie chińskich pożyczkodawców”²⁷. W październiku br. główny ekonomista MFW M. Obstfeld powiedział zaś, że zapożyczając się w Chinach na cele rozwoju infrastruktury Pakistan powinien „uniknąć nadmiernych długów, które nie będą mogły być spłacone”.²⁸ W tym samym miesiącu MFW miał podobno zażądać od Islamabadu, by przekazał informacje na temat swoich długów w Chinach²⁹. Chociaż wiele zależy od warunków konkretnych pożyczek, a powyższe ostrzeżenia są dość ogólnikowe, można dojść do konkluzji, że zadłużenie w Chinach stało się istotnym elementem negocjacji Islamabadu z MFW (a zatem de facto także stosunków z Waszyngtonem). CPEC nie jest w tym sensie tylko aspektem stosunków chińsko-pakistańskich, ale przekłada się także na część pozycji Islamabadu wobec MFW i USA. Minister Finansów Pakistanu Asad Umar – niegdyś sprzeciwiający się w ogóle dalszym pożyczkom od MFW – ogłosił niedawno, że jego państwo zadłuży się teraz w MFW ostatni raz³⁰, ale nie należy wierzyć tym deklaracjom. Pogłębiające się i równoczesne zadłużenie Pakistanu w Chinach i MFW będzie zmuszało Islamabad do utrzymywania swoistej równowagi między tymi siłami.

Wnioski

Nic nie wskazuje na to, by rząd Imrana Khana planował przyjąć kurs antychiński. Jako premier Chajber-Pasztunchwy i opozycjonista wobec rządu centralnego w poprzednich latach Khan krytykował elementy i aspekty CPEC głównie po to, by uderzyć w popularność PML-N i by wywalczyć koncesje dla swojej prowincji. Jak dotąd po dojściu do władzy PTI wydaje się on dążyć do zachowania większości współpracy z Chinami, które są teraz najważniejszym partnerem Pakistanu. Pod pewnymi względami Islamabad nie ma tu zbyt dużego pola do manewru. Niezależnie od tego, kto jest u władzy w Pakistanie, państwo to nie ma możliwości zrealizować tak szeroko zakrojonych projektów bez zewnętrznego wsparcia, a w takiej skali może ono obecnie przyjść jedynie z Chin (w mniejszym stopniu zaś z państw arabskich³¹). Dla Pekinu zaś Pakistan to nie tylko obszar, na którym mogą wzbogacić się niektóre przedsiębiorstwa chińskie, ale także – lub może przede wszystkim – państwo o znaczeniu strategicznym, m.in. ze względu na jego wrogość wobec Indii

i umiejscowienie nad Morzem Arabskim. Z tej perspektywy dwa rządy wydają się „skazane” na współpracę.

Decydenci z PTI najwyraźniej obawiają się jednak negatywnych aspektów pewnych warunków narzucanych w ramach CPEC. Pierwsze miesiące sugerują, że podjęli oni ryzykowną próbę renegocjowania pewnych umów – ale nie większości – a najbliższe lata pokażą, czy pozostaną oni wytrwali w tych staraniach i czy nie spowodują one lekkiego ochłodzenia w stosunkach Pekinu z Islamabadem. Żadnej radykalnej zmiany sojuszy nie należy jednak oczekiwać.

Im bardziej jednak zadłużenie Islamabadu w Chinach będzie rosło – a to z postępem CPEC wydaje się nieuniknione – tym trudniej będzie zapewne rządowi Pakistanu uzyskiwać dalsze wsparcie od MFW. To z kolei łączy się z szerszym wątkiem stosunków Islamabadu z Waszyngtonem. Stany Zjednoczone obawiają się najwyraźniej, że Imran Khan stał się zbyt bliski ideologicznie sunnickim radykałom (i obawy te nie są bezpodstawne). Ponadto Waszyngton od dawna jest krytycznie nastawiony do działań Pakistanu w Afganistanie, choć równocześnie współpracował z Islamabadem i udzielał mu różnego rodzaju wsparcia. Niezadowolenie Amerykanów wyraża się malejącym przez ostatnie lata wsparciem finansowym dla Pakistanu, szczególnie na cele wojskowe. Islamabad jest zatem tym bardziej zmuszony opierać się na swoim partnerstwie z Pekinem.

W szerszym aspekcie problemy związane z CPEC stanowią egzemplifikację wyzwań, jakie mogą się pojawić przy tego typu współpracy z Chinami również w innych państwach (choć oczywiście poza tym sytuacje wielu z nich mogą być nieporównywalne do pozycji Pakistanu). Po pierwsze, przy CPEC zauważalna jest dążność do zdominowania projektów przez chińskie finanse, materiały i pracowników. Strona chińska miała na przykład nie zgodzić się na udział finansowy Asia Development Bank w projekcie kolei Karaczi-Lahaur-Peszawar³². Narzucanie takiego warunku jest jednak możliwe jedynie w państwach o słabszej pozycji negocjacyjnej.

Po drugie, chociaż CPEC od początku nie był w Pakistanie zbyt mocno krytykowany i tak otoczono go potężną propagandą sukcesu, a w niektórych wypadkach wsparto nawet interwencjami ambasady ChRL. Narracja wokół Inicjatywy Pasa i Szlaku (BRI) bardzo przypomina tę wokół CPEC. Sytuacja Polski jest diametralnie inna od pozycji Pakistanu i nie należy ich porównywać. Jednakże biorąc pod uwagę część narracji na temat BRI w Polsce –

która też często jest pod wpływem propagandy bądź po prostu idealistycznych wyobrażeń – należy starać się, by dyskusja na temat potencjalnego chińskiego zaangażowania finansowego w naszym kraju odbywała się w sposób rzeczowy, z rozważaniem jego wad i zalet, a bez powtarzania propagandy.

Po trzecie, jak pokazał przykład MFW, przy obecnie zaostrzającym się kursie Waszyngtonu wobec Pekinu niektóre państwa o słabszej pozycji międzynarodowej i gospodarczej (przede wszystkim w Azji i Afryce) mogą znaleźć się w trudniejszej pozycji względem dwóch światowych potęg. Strona amerykańska może używać swoich instrumentów (politycznych i finansowych) wobec tych krajów, które zapożyczają się równocześnie w Chinach i u podmiotów amerykańskich (bądź międzynarodowych będących pod wpływem amerykańskim, takich jak MFW) próbując wymusić na nich mniejsze zadłużanie się w ChRL w przyszłości.

Krzysztof Iwanek – kierownik Ośrodka Badań Azji

¹ Por. Strona rady inwestycyjnej przy premierze Pakistanu: <http://invest.gov.pk/ViewNews.aspx?NID=2195> [dostęp: 7.12.2018].

² W 2017 r. w pakistańskim Senacie ujawniono, że 91% zysków z portu w Gwadarze przez następne 40 lat – przez które będzie on pod zarządem chińskiej firmy – otrzymywać będzie strona chińska, co było wówczas przedmiotem krytyki części sceny politycznej.

Iftikhar A. Khan, *China to get 91pc Gwadar income, minister tells Senate*, Dawn, 25.11.2017, <https://www.dawn.com/news/1372695> [dostęp: 9.12.2018].

³ Jeszcze dwa lata temu podobne – i inne – obawy wobec możliwości skorzystania przez pakistańskie firmy na projektach CPEC wyraził Ehsan Malik, prezes Pakistan Business Council: „Koń, któremu nie zaglądamy w zęby, bo został nam ofiarowany w darze, nie może [nie powinien] okazać się koniem trojańskim. Potrzebujemy większej transparentności. Do jakiego stopnia pakistański sektor prywatny będzie zaangażowany w budowę elektrowni i sieci dróg, jeśli w ogóle będzie zaangażowany?”

Pakistan Business Council, *Ehsan Malik, CEO, Pakistan Business Council's Speech at the Pakistan Business and Economic Summit, Karachi 22nd October 2016*, 14.10.2016,

<http://www.pbc.org.pk/news/ehsan-malik-ceo-pakistan-business-councils-speech-at-the-pakistan-business-and-economic-summit-karachi-22nd-october-2016/> [dostęp: 12.12.2018].

Fakt, że niejedna firma pakistańska obawia się dominacji chińskich przedsiębiorstw miał być też potwierdzony w raporcie Federation of Pakistan Chambers Of Commerce and Industry, który miał ostrzegać m.in. przed zalewem chińskich inwestycji, produktów i pracowników. Jest to jednak relacja z drugiej ręki – raport nie jest najwyraźniej obecnie dostępny na stronie tej izby handlowej.

Govt must take concerns over CPEC seriously, Dawn, 29.12.2016,

<https://www.dawn.com/news/1305032> [dostęp: 13.1.2018].

Obawy pakistańskich respondentów względem sprowadzania przez przedsiębiorstwa z ChRL chińskich pracowników pojawiły się również w wywiadach przeprowadzonych przez International Crisis Group.

International Crisis Group, *China-Pakistan Economic Corridor: Opportunities and Risks*, 29.06.2018,

<https://www.crisisgroup.org/asia/south-asia/pakistan/297-china-pakistan-economic-corridor-opportunities-and-risks> [dostęp: 10.12.2018]

⁴ We wrześniu br. izba gospodarcza przedsiębiorstw pakistańskich – Pakistan Business Council – stwierdziła, że strefy w ramach CPEC powinny być otwarte dla wszystkich inwestorów i bez strat dla przemysłu działającego gdzie indziej w kraju. *Pakistan Business Council urges declaration of agriculture emergency*, Pakistan Today, 4.09.2018,

<https://profit.pakistantoday.com.pk/2018/09/04/pakistan-business-council-urges-declaration-of-agriculture-emergency/> [dostęp: 8.12.2018].

Było to echo często powtarzanego zarzutu, że strefy te będą wyłącznie lub w szczególności otwarte dla firm chińskich. W ubiegłym roku bowiem dziennikarz gazety Dawn uzyskał od Komisji Planowania potwierdzenie, że strefy mają być otwarte wyłącznie dla inwestorów chińskich.

Khurram Husain, CPEC enclaves, Dawn, 9.03.2017, <https://www.dawn.com/news/1319301> [dostęp: 10.12.2018].

⁵ Beludżystan należy do najbardziej zaniedbanych i najostrzej traktowanych przez rząd regionów kraju. 23 listopada br. organizacja separatystyczna – Baluchistan Liberation Army – dokonała ataku na konsulat ChRL w Karaczi; zginęły cztery osoby. Reprezentanci Beludżów w przeszłości nierzadko krytykowali fakt, że mieszkańcy Beludżystanu nie mają kontroli ani własności nad obiektami budowanymi w Gwadarze. Czynili tak najwyraźniej głównie dlatego, że od początku bezpośrednią kontrolę przejął rząd centralny Pakistanu (a z czasem zarządzanie portem stało się własnością firmy chińskiej).

Por. np. Ayaz Gul, *Pakistani Handover of Gwadar Port to Beijing Draws Scrutiny*, 25.02.2013, VOA News, https://www.voanews.com/a/pakistani_handover_of_gwadar_port_to_beijing_draws_scrutiny/1610674.html [dostęp: 9.12.2018].

Sanaullah Baloch, *Gwadar, China and Baloch apprehensions*, The Express Tribune, 9.09.2013, <https://tribune.com.pk/story/601604/gwadar-china-and-baloch-apprehensions/> [dostęp: 9.12.2018].

Tłumacząc powód ataku na konsulat w Karaczi Baluchistan Liberation Army oskarżyła o plądrowanie Beludżystanu zarówno Chiny, jak i rząd pakistański.

Meher Ahmad, Salman Masood, *Chinese Presence in Pakistan Is Targeted in Strike on Consulate in Karachi*, 23.11.2018,

<https://www.nytimes.com/2018/11/23/world/asia/pakistan-karachi-attack-chinese-consulate.html> [dostęp: 9.12.2018].

⁶ Jednym z lepszych przykładów są spory między rządem prowincjonalnym (prowincji Chajber-Pasztonchwa) a rządem centralnym o elektrownię wodną w Suki Kinari. W poprzednich latach – najwyraźniej szczególnie w 2014-2015 – rząd prowincjonalny twierdził m.in., że rząd centralny nie powinien być sam decydować o przetargu na elektrownię, a także o rozkładzie i skali elektrowni wodnych w tej prowincji, o czym chciał decydować rząd lokalny. Sprawa mogła nawet trafić do sądu.

Por. np. Afzal Khan, *Khyber Pakhtunkhwa govt accuses centre of renegeing on CPEC pledges*, Khaleej Times, 28.11.2015 <https://www.khaleejtimes.com/international/pakistan/khyber-pakhtunkhwa-govt-accuses-centre-of-renegeing-on-cpec-pledges> [dostęp: 7.12.2018].

W 2018 r. kolejnym problemem wokół Suki Kinari okazał się wykup ziemi. Właściciele ziemi, którzy sprzedali swoje włości pod budowę elektrowni zaczęli protestować twierdząc, że rząd nie zapłacił im cen rynkowych. I ten aspekt nie powinien być jednak traktowany jako element polityki chińskiej wobec Pakistanu; jest to wewnętrzna sprawa tego państwa.

Suki Kinari hydropower project: Landowners halt work on dam in Rajwal area, The News, 12.03.2018, <https://www.thenews.com.pk/print/291535-suki-kinari-hydropower-project-landowners-halt-work-on-dam-in-rajwal-area> [dostęp: 7.12.2018].

⁷ *The CPEC: a timeline*, The News, 10.05.2015, <https://www.thenews.com.pk/print/39677-the-cpec-a-timeline> [dostęp: 18.12.2018].

⁸ Według specjalizującego się w stosunkach Chin z Pakistanem A. Smalla w Pekinie obawiano się, że PTI i jej Imran Khan mogą osłabić stosunki chińsko-pakistańskie, jeśli dojdą do władzy. Władze ChRL miały preferować stosunki z dotychczasowym rządem PML-N.

Andrew Small, *Buyer's Remorse: Pakistan's Elections and the Precarious Future of the China-Pakistan Economic Corridor*, War on the Rocks, 27.07.2018,

<https://warontherocks.com/2018/07/buyers-remorse-pakistans-elections-and-the-precarious-future-of-the-china-pakistan-economic-corridor/> [dostęp: 28.07.2018].

⁹ Ahmed Rashid, *China steps in to protect its Pakistan project*, Financial Times, 28.10.2016, <https://www.ft.com/content/130717a0-352e-3af7-b1de-6f2cb8c77e00> [dostęp: 13.12.2018].

Co do innych przykładów interwencji chińskiej ambasady por. np. Ansar Abbasi, *Propaganda against CPEC upsets China*, Geo TV, 7.10.2016, <https://www.geo.tv/latest/117135-Propaganda-against-CPEC-upsets-China> [dostęp: 13.12.2018].

¹⁰ *Pakistan official's criticism of CPEC projects raises worries*, Gulf News, 10.09.2018, <https://gulfnews.com/world/asia/pakistan/pakistan-officials-criticism-of-cpec-projects-raises-worries-1.2276841> [dostęp: 11.09.2018].

¹¹ *Advisor Abdul Razak Dawood clarifies statements on CPEC*, The Nation, 10.09.2018, <https://nation.com.pk/10-Sep-2018/advisor-abdul-razak-dawood-clarifies-statements-on-cpec> [dostęp: 7.12.2018].

¹² Nasir Jamal, *Descon head wants level playing field under CPEC*, Dawn, 8.01.2018, <https://www.dawn.com/news/1381431> [dostęp: 1.12.2018].

Według T. Hussaina dodatkowym czynnikiem był fakt, że Dawood reprezentuje lobby biznesmenów z Karaczi (w prowincji Sindh), podczas gdy dotychczasowy rząd PML-N (w latach 2013-2018) przy okazji CPEC faworyzował lobby biznesmenów z prowincji Sindh (gdzie PML-N jest najmocniej popierana). Stąd też wiele z inwestycji z CPEC napłynęło do Pendżabu i to ma dodatkowo tłumaczyć niezadowolenie prominentnych biznesmenów, takich jak Dawood. Autor nie tłumaczy jednak, w jaki sposób pendżabscy biznesmeni skorzystali na inwestycjach z CPEC.

Tom Hussain, *In Pakistan, Chinese money grapples with a Karachi-Lahore divide*, South China Morning Post, 16.09.2018, <https://www.scmp.com/week-asia/geopolitics/article/2163956/pakistan-chinese-money-grapples-karachi-lahore-divide> [dostęp: 10.12.2018].

¹³ Ansar Abbasi, *Does PTI govt really want to protect and pursue CPEC?*, The News, 11.09.2018, <https://www.thenews.com.pk/print/366685-does-pti-govt-really-want-to-protect-and-pursue-cpec> [dostęp: 7.12.2018].

¹⁴ Minister podkreślił, że największym zmartwieniem rządu w tym zakresie jest krążący dług (*circular debt*).

Naveed Butt, *Economic corridor: Third-country investment to be invited*, Brecorder, 14.09.2018, <https://fp.brecorder.com/2018/09/20180914407531/> [dostęp: 18.12.2018].

W wypadku elektrowni opartych na importowanych surowcach energetycznych pakistańskie firmy energetyczne zadłużają się u zagranicznych sprzedawców tych surowców. Z kolei pakistańscy konsumenci energii – indywidualni firmy – zadłużeni są u firm energetycznych. W tym wypadku zatem obawa nie dotyczy przede wszystkim charakteru chińskiego zaangażowania, ale pochodzenia surowców (Pakistan importuje np. węgiel z Indonezji).

¹⁵ Shahbaz Rana, *CPEC rail project: Govt seeks to avoid financial risks in \$9b deal*, Express Tribune, 14.09.2018, <https://tribune.com.pk/story/1802819/1-cpec-rail-project-govt-moves-prevent-financial-risks/> [dostęp: 18.12.2018].

¹⁶ Mubasher Bukhari, *Pakistan cuts Chinese 'Silk Road' rail project by \$2 billion due to debt concerns*, Reuters, 1.10.2018, <https://www.yahoo.com/news/pakistan-cuts-chinese-silk-road-rail-project-2-135804538.html> [dostęp: 18.12.2018].

¹⁷ Firmami tymi są odpowiednio Engro, Quaid-e-Azam Solar Park Limited i Arif Habib Corporation. Pierwsza i trzecia są prywatne. Quaid-e-Azam Solar Park Limited to państwowa spółka, ale elektrownia słoneczna, którą dotąd zarządzała jest obecnie prywatyzowana.

Despite ongoing probe, Quaid-e-Azam Solar Power being privatised, The Express Tribune, 31.03.2018, <https://tribune.com.pk/story/1673621/2-despite-ongoing-probe-quaid-e-azam-solar-power-privatised/> [dostęp: 18.12.2018].

¹⁸ Jeremy Garlick, *Deconstructing the China-Pakistan Economic Corridor: Pipe Dreams versus Geopolitical Realities*, Journal of Contemporary China, 2016, s. 6.

¹⁹ 'China open to changes in BRI projects', Reuters, 1.10.2018, <https://www.thenews.com.pk/print/375054-china-open-to-changes-in-bri-projects> [dostęp: 19.12.2018].

²⁰ Shahbaz Rana, *Pakistan stops bid to include Diamer-Bhasha Dam in CPEC*, The Express Tribune, 15.11.2017, <https://tribune.com.pk/story/1558475/2-pakistan-stops-bid-include-diamer-bhasha-dam-cpec/> [dostęp: 9.12.2018].

²¹ *China not taking ownership, operation of Diamer-Bhasha Dam: official*, Global Times, 7.12.2017, <http://www.globaltimes.cn/content/1079282.shtml> [dostęp: 9.12.2018].

²² Por. <http://cpec.gov.pk/energy> [dostęp: 9.12.2018].

²³ Khalid Mustafa, *Cost of CPEC coal power projects per MW 40pc higher*, The News, 9.05.2018, Zawyżenie cen ujawniono na sam koniec kadencji rządu PML-N. 1 czerwca 2018 r. zaczął funkcjonować rząd przejściowy, a w kilka dni później rozpoczęto procedurę sprawdzającą, czy wysokie ceny nie wynikały z korupcji.

<https://www.thenews.com.pk/print/314412-cost-of-cpec-coal-power-projects-per-mw-40pc-higher> [dostęp: 8.12.2018].
Syed Irfan Raza, *NAB initiates inquiries into PML-N govt's energy projects*, Dawn, 3.08.2018, <https://www.dawn.com/news/1417562> [dostęp: 7.12.2018].

²⁴ Inna kontrowersja dotycząca przetargu wybuchła w lipcu 2018 r. w związku z projektem elektrowni słonecznej w Bahawalpurze. W tym wypadku jednak audyt wykazał, że w przetargu wybrano jedną chińską firmę (TBEA) kosztem innej (Chint), choć oferta tej drugiej była tańsza, a odrzucono ją bez podania powodów. Nie był to zatem najwyraźniej atak wymierzony w Chiny, ale ponownie w poprzedni rząd PML-N.

Khalid Hasnain, *Irregularities detected in solar plant contract award*, 24.03.2018, <https://www.dawn.com/news/1397108> [dostęp: 19.12.2018].

²⁵ *Pakistan official's criticism of CPEC projects raises worries...*

²⁶ Adnan Aamir, *Why Did China Refuse To Bail Out Pakistan?*, Reconnecting Asia, 19.08.2018, <https://reconnectingasia.csis.org/analysis/entries/why-did-china-refuse-bail-out-pakistan/> [dostęp: 12.12.2018].

Por. również oficjalna wspólna deklaracja ogłoszona przy okazji wizyty (nie wymienia ona żadnych pożyczek): *Pak, China to further expand cooperation under CPEC, set up working group on socio-economic development*, Radio Pakistan, 4.08.2018, <http://www.radio.gov.pk/04-11-2018/joint-declaration-pakistan-china-agree-to-further-strengthen-strategic-cooperative-partnership> [dostęp: 12.12.2018].

²⁷ U.S. 'Pompeo warns against IMF bailout for Pakistan that aids China', Reuters, 30.06.2018, <https://www.reuters.com/article/us-imf-pakistan/us-pompeo-warns-against-imf-bailout-for-pakistan-that-aids-china-idUSKBN1KK2G5> [dostęp: 30.08.2018].

²⁸ Khaleeq Kiani, *Govt fires back at critics of CPEC debt*, Dawn, 12.10.2018, <https://www.dawn.com/news/1438508> [dostęp: 13.10.2018].

²⁹ *US to examine Chinese debt before decision on IMF loan for Pakistan*, The Express Tribune, 13.10.2018, <https://tribune.com.pk/story/1824812/1-us-examine-chinese-debt-decision-imf-loan-pakistan/> [dostęp: 8.12.2018].

³⁰ *Country has sought loan from IMF for the last time: Asad Umar*, The News, 20.10.2018, <https://www.thenews.com.pk/latest/383301-country-has-sought-loan-from-imf-for-the-last-time-asad-umar> [dostęp: 20.10.2018].

³¹ Pierwszym państwem, które Imran Khan odwiedził jako premier – jeszcze przed Chinami – była Arabia Saudyjska, gdzie miał uzyskać dla Pakistanu pożyczkę w wysokości 6 mld dol.

Kamran Haider, Ismail Dilawar, *Pakistan Secures \$6 Billion Aid Package From Saudi Arabia*, Bloomberg, 23.10.2018, <https://www.bloomberg.com/news/articles/2018-10-23/pakistan-says-saudi-arabia-agrees-to-6-billion-support-package> [dostęp: 19.12.2018].

³² *'China open to changes in BRI projects'...*

Śmierć generała Abdula Razeqa Aczakzaja i jej konsekwencje

18 października br. w mieście Kandahar w zamachu zginął generał Abdul Razeq Aczakzaj, szef policji w prowincji o tej samej nazwie. Oprócz niego poniósł śmierć również Abdul Mouman Hassanchel, szef lokalnego oddziału NDS, a ranni zostali: Zalmaj Wisa, gubernator prowincji Kandahar, Nabil Elham, dowódca policyjnej strefy 404 Majwand (obejmuje ona prowincje Kandahar, Uruzgan, Zabul oraz Dajkundi), generał Jeffrey Smiley, dowodzący TAAC-S (Train Assist Advise Command – South – formacja stanowiąca część misji Resolute Support)¹ oraz trzy inne osoby. Głównodowodzący siłami międzynarodowymi w Afganistanie Austin S. Miller nie został ranny, chociaż był obecny na miejscu zdarzenia. Do wydarzenia doszło niedługo po spotkaniu na wysokim szczeblu z udziałem wyżej wspomnianych, na którym omawiano m.in. odbywające się dwa dni później wybory parlamentarne. Zamach przeprowadził ochroniarz gubernatora Wisy, który miał zostać przyjęty do służby niecałe dwa miesiące wcześniej.

Nie był to pierwszy zamach na generała Abdula Razeqa. Z powodu skuteczności dowodzonych przez niego w prowincji Kandahar sił bezpieczeństwa, talibowie od dłuższego czasu starali się go zlikwidować. Według jednego źródła uszedł cało z ponad 30 zamachów². Ostatni miał miejsce w zeszłym roku, kiedy zginęło pięciu dyplomatów ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich³. Szefem policji był od maja 2011 roku, a jego pozycja stała się zdecydowanie silniejsza po śmierci (w podobnych okolicznościach⁴) innej ważnej postaci w Kandaharze – Abdula Waliego Karzaja, przewodniczącego rady prowincji i brata ówczesnego prezydenta Hamida Karzaja.

Następstwa zamachu

Główne obawy związane z konsekwencjami śmierci generała Abdula Razeqa (i w zdecydowanie mniejszym stopniu wyeliminowaniu innych dowódców) dotyczą sytuacji bezpieczeństwa w prowincji Kandahar. Ma ona znaczenie strategiczne, a stolica tego

regionu jest drugim pod względem wielkości populacji miastem Afganistanu. Dodatkowo zamieszkiwana jest przez najważniejsze plemiona pasztuńskiej grupy etnicznej, z której przede wszystkim wywodzą się przywódcy rebeliantów⁵. Pod rządami generała Razeqa sytuacja w prowincji znacząco się ustabilizowała. Chociaż zagrożeń ze strony talibów nie udało się nigdy całkowicie wyeliminować, do poważniejszych straci dochodziło przede wszystkim w dystryktach sąsiadujących z dużo bardziej niespokojnymi prowincjami Helmand i Uruzgan⁶, natomiast w centrum prowincji pozycja rebeliantów była dużo słabsza. Mając na uwadze duże znaczenie osoby generała Razeqa dla sytuacji w Kandaharze, jego śmierć może mieć zdecydowanie negatywny wpływ na sytuację bezpieczeństwa nie tylko w tej prowincji, ale szerzej w południowym Afganistanie⁷. W związku jego zabójstwem w prowincji Kandahar wprowadzono zaostrzone środki bezpieczeństwa i zdecydowano się przesunąć o tydzień zaplanowane na dwa dni później wybory parlamentarne.

Na sytuację bezpieczeństwa mogą wpłynąć również zawirowania związane ze zmianami na szczytach lokalnej władzy. Po upadku talibów w 2001 roku Amerykanie w Afganistanie znaleźli wsparcie dla swoich działań wśród lokalnych watażków, dzięki którym mogli skuteczniej walczyć z odradzającym się ruchem talibów. Generał Abdul Razeq był jednym z takich sojuszników, szczególnie blisko współdziałając z siłami specjalnymi. Ponieważ odpowiadał za przejście graniczne z Pakistanem w Spin Boldak, w jego rękach znalazły się środki finansowe pochodzące z ceł i innych opłat. Dzięki temu powstała rozległa sieć powiązań, którą zarządzał, w pierwszej kolejności nagradzając swoich sojuszników z plemienia Aczaczajów. Plemię Nurzajów, które za rządów talibów miało w swoich rękach te same środki, znalazło się na marginesie. W rezultacie wielu jego członków przyłączyło się do rebeliantów, a niektórzy nawet znaleźli się w najwyższych władzach ruchu talibów⁸. Wraz ze śmiercią Razeqa pojawiły się poważne obawy, że funkcjonujący do tej pory stabilnie system władzy w prowincji Kandahar ulegnie załamaniu, w wyniku czego może dojść do sporów o przejęcie schedy po zabitym szefie policji.

Wyznaczenie na pełniącego obowiązki nowego szefa policji Tadina Chana Aczaczaja, młodszego brata generała Razeqa, należy rozumieć przede wszystkim w kontekście dwóch powyższych czynników. Do tej pory miał on odpowiadać m.in. za zarządzanie przejściem

granicznym w Spin Boldak i pozostawał szerzej nieznanym⁹. Ministerstwo spraw wewnętrznych poinformowało, że do tej nominacji doszło m.in. na prośbę przywódców plemiennych. Wyznaczenie Tadina Chana stanowi zatem próbę utrzymania dotychczasowego *status quo*. Dla rządu w Kabulu bardzo ważnym jest utrzymanie stabilnej sytuacji bezpieczeństwa w prowincji Kandahar, zwłaszcza w kontekście poważnych problemów w tej kwestii w innych częściach kraju. Dodatkowo umieszczenie na tym stanowisku osoby z podobnymi do poprzednika powiązaniem może zapewnić funkcjonowanie dotychczasowego systemu władzy w niezmiennym kształcie, nie generując dodatkowych problemów dla administracji prezydenta. Wyznaczenie na stanowisko szefa policji osoby o bardzo zbliżonym rodowodzie nie daje jednak gwarancji, że sytuacja w prowincji nie ulegnie zmianie. Będzie to zależało przede wszystkim od osobistych predyspozycji Tadina Chana, o których do tej pory niewiele da się powiedzieć.

Warto także zauważyć, że chociaż generał Razeq był bardzo popularny w Kandaharze, ciążyło na nim wiele poważnych zarzutów. Znalazły się wśród nich zabójstwa i torturowanie osób w nieoficjalnych więzieniach, przemyt narkotyków i zatrzymanie części opłat pochodzących z przejścia granicznego w Spin Boldak¹⁰. Nie stanowiło to jednak żadnej nowości w stosunku do działań jego poprzedników. Były to negatywne konsekwencje polityki amerykańskiej w Afganistanie, której głównym celem było zapewnienie bezpieczeństwa przy ignorowaniu kosztów łamania praw człowieka. W rezultacie podobnych działań poprzedników generała Razeqa, rozbici po 2001 roku talibowie byli w stanie podnieść się z upadku i stać się znaczącą siłą, jaką są do teraz. Nie należy się jednak spodziewać zmian w tej kwestii wraz z objęciem stanowiska szefa policji przez jego brata. Podobnie jak w przeszłości, konieczność zapewnienia bezpieczeństwa w prowincji będzie priorytetem, przy którym pozostała działalność najprawdopodobniej będzie kontynuowana.

Z zamachu cało uszedł głównodowodzący siłami zagranicznymi w Afganistanie generał Austin S. Miller. Według oświadczenia talibów, on także miał być celem zamachowca. Pomimo tego można przypuszczać, że zabicie równie ważnego wojskowego USA, choć niezwykle atrakcyjne medialnie, mogłoby mieć dla talibów poważne konsekwencje. W ciągu ostatnich miesięcy doszło do kilku spotkań przedstawicieli rebeliantów z wysłannikami USA

i chociaż rozmowy są w bardzo wczesnym stadium, śmierć generała mogłaby mocno utrudnić dalsze działania w tej kwestii. Dodatkowo warto zwrócić również uwagę na to, jak podobne wydarzenia destrukcyjnie wpływają na zaufanie sił USA do lokalnych partnerów. Bezpośrednią konsekwencją zamachu w Kandaharze (oraz śmierci czeskiego żołnierza na zachodzie kraju) było okresowe zawieszenie kontaktów żołnierzy USA ze swoim afgańskimi odpowiednikami, co jest przeszkodą w realizacji misji Resolute Support, której celami są m.in. szkolenie i doradzanie lokalnym siłom bezpieczeństwa¹¹. Warto także zwrócić uwagę, że ponieważ generał Miller nie doznał żadnych obrażeń w trakcie zamachu, w Afganistanie pojawiły się doniesienia wskazujące na to, że Amerykanie mieli być odpowiedzialni za śmierć generała Razeqa. Zdecydowanie zaprzeczył tym plotkom szef egzekutywy Abdullah Abdullah, aczkolwiek pokazuje to jak duży potencjał mają nastroje antyamerykańskie w społeczeństwie afgańskim. Obecna administracja w Kabulu jest zdecydowanie mniej krytyczna wobec USA niż poprzednia, ale można oczekiwać, że hasła przeciwko Stanom Zjednoczonym będą coraz częściej wykorzystywane do walki politycznej.

Warto zwrócić również uwagę na czysto polityczny aspekt sprawy. W bliższym terminie śmierć generała Razeqa może oznaczać zmniejszenie presji wywieranej na rząd w Kabulu przez różne grupy interesu. W ciągu ostatniego roku szef policji w prowincji Kandahar w większym stopniu zaangażował się w politykę na szczeblu krajowym. Chociaż można przypuszczać, że jego celem nie było zdobycie wyższego stanowiska, a raczej zabezpieczenie dotychczasowej pozycji, to dla rządu prezydenta Ghaniego jego kontakty z politykami z innych części kraju (przede wszystkim Tadżykami na północy) niosły ze sobą poważne zagrożenie¹². Jednym z nich mógłby być ewentualny sojusz polityczny takich sił w zaplanowanych na kwiecień 2019 roku wyborach prezydenckich. W tym kontekście śmierć generała wyeliminowała ten problem, gdyż na południu nie ma w chwili obecnej osoby cieszącej się podobnym autorytetem.

Zabójstwo generała Razeqa ma również znaczenie w wymiarze stosunków afgańsko-pakistańskich. Zabity szef policji był ostrym krytykiem polityki Islamabadu wobec Afganistanu, oskarżając go wielokrotnie o wspieranie talibów. Po zamachu Mohammad Masum Stanekzaj, szef afgańskiej służby bezpieczeństwa, poinformował, że kilka minut

przed zabójstwem zamachowiec kontaktował się z kimś w Pakistanie. Ponadto zwrócono uwagę, że strona pakistańska nie współpracowała z Afgańczykami w wyjaśnieniu zabójstwa dyplomatów ZEA sprzed ponad roku, pomimo że wysłano im informacje dotyczące potencjalnych organizatorów tego zamachu¹³. Choć tym razem politycy afgańscy zachowali powściągliwość, to wydarzenia w Kandaharze po raz kolejny wpłyną na dalszy spadek zaufania w stosunkach Kabulu z Islamabadem. Stawia to również pod znakiem zapytania wspólne działania afgańsko-pakistańskie na rzecz procesu pokojowego w Afganistanie, w którym Pakistan miałby szansę odegrać poważną rolę z racji silnych do tej pory związków z afgańskimi talibami.

Przemysław Lesiński – analityk ds. Afganistanu w Ośrodku Badań Azji

¹ Informację o tym, że generał Jeffrey Smiley został ranny ujawniono dopiero cztery dni po zamachu. Za: *U.S. general confirmed wounded after Afghanistan shooting*, Reuters, 22.10.2018, <https://www.reuters.com/article/us-usa-afghanistan-general/u-s-general-confirmed-wounded-after-afghanistan-shooting-idUSKCN1MWOX4> [dostęp: 12.11.2018].

² Mujib Mashal, Thomas Gibbons-Neff, *How a Taliban Assassin Got Close Enough to Kill a General*, New York Times, 2.11.2018, <https://www.nytimes.com/2018/11/02/world/asia/taliban-attack-raziq-alliance.html> [dostęp: 14.11.2018].

³ Można ten zamach uznać za zdecydowaną porażkę talibów, gdyż nie dość, że nie byli w stanie zabić Razeqę, to dodatkowo śmierć ponieśli przedstawiciele ZEA, którzy byli jednym z trzech państw, które w latach 90. uznało reżim talibów.

⁴ Zabójstwa dokonał ochroniarz Abdul Waliego Karzaja.

⁵ Prowincja Kandahar jest zamieszkała przede wszystkim przez Pasztunów z głównej federacji plemiennej Durrani. Dzieli się ona na dwie dalsze grupy plemion Zirak i Pandżpaj. Z pierwszej wywodzą się plemiona Barakzajów, Popalzajów i Aczaczajów, natomiast z drugiej m.in. Iszaczajowie oraz Nurzajowie. Druga pasztuńska federacja plemienna Ghilzaj ma w tym regionie dużo mniejsze znaczenie

⁶ Chodzi o dystrykty Pandżwaj i Majwand (graniczące z prowincją Helmand), Ghorak (Helmand i Uruzgan), Khakrez, Szah Wali Kot (Uruzgan).

⁷ Jest to tradycyjny region Wielkiego Kandaharu (Loj Kandahar), zamieszkiwanego przede wszystkim przez plemiona z federacji Durrani. Obejmuje on obszary dzisiejszych prowincji Kandahar, Helmand, Uruzgan, Nimruz, Farah i części Nimruz oraz pakistańskiego Beludżystanu.

⁸ Plemię Nurzajów zostało również brutalnie potraktowane w operacjach sił bezpieczeństwa, co stanowiło kolejny powód dla wrogiego nastawienia wobec rządu. Ashley Jackson, *Politics and governance in Afghanistan: The case of Kandahar*, Secure Livelihoods Research Consortium, lipiec 2015, <https://securelivelihoods.org/wp-content/uploads/Politics-and-governance-in-Afghanistan-The-case-of-Kandahar.pdf> [dostęp: 5.12.2018].

⁹ *Kandahar Assassinations Show Rising Taliban Strength in Afghanistan*, International Crisis Group, 19.10.2018, <https://www.crisisgroup.org/asia/south-asia/afghanistan/kandahar-assassinations-show-rising-taliban-strength-afghanistan> [dostęp: 19.11.2018].

¹⁰ *"Today We Shall All Die": Afghanistan's Strongmen and the Legacy of Impunity*, Human Rights Watch, 3.3.2015, <https://www.hrw.org/report/2015/03/03/today-we-shall-all-die/afghanistans-strongmen-and-legacy->

impunity [dostęp: 4.12.2018]; Matthieu Atkins, *Our Man in Kandahar*, The Atlantic, listopad 2011, <https://www.theatlantic.com/magazine/archive/2011/11/our-man-in-kandahar/308653/> [dostęp: 3.12.2018].

¹¹ Pamela Constable, *U.S. reduces contacts with Afghan forces after shootings*, Washington Post, 25.10.2018, https://www.washingtonpost.com/world/us-military-scales-back-contacts-with-afghans-after-insider-shootings/2018/10/24/69ba2682-d794-11e8-8384-bcc5492fef49_story.html [dostęp: 25.10.2018].

¹² Thomas Ruttig, *The Killing of Razeq: Removing the Taliban's strongest foe in Kandahar, an indirect hit at elections*, Afghanistan Analysts Network, 19.10.2018, <https://www.afghanistan-analysts.org/the-killing-of-razeq-removing-the-talebans-strongest-foe-in-kandahar-an-indirect-hit-at-elections/> [dostęp: 1.12.2018].

¹³ Bashir Ahmad Nadem, *Zamachowiec posiadał fałszywy dowód tożsamości i otrzymał gwarancję osobistą (po pers.)*, Pajhwok, 22.10.2018, <https://www.pajhwok.com/dr/2018/10/22/و-جعلی-تذکرہ-ذریعہ-کندهار-رویداد-عامل-بود-شده-گماشته-شخصی-تضمین> [dostęp: 14.11.2018].

Keidanren zrywa z tradycją: zmiana modelu rekrutacji szansą na pozytywne przeobrażenia w gospodarce Japonii

Ostatnie tygodnie przyniosły ważną informację dotyczącą japońskiego rynku pracy. Jest nią zakomunikowanie przez Japońską Federację Biznesu (Keidanren), wpływowe lobby biznesowe, zmian w tradycyjnym systemie rekrutacji stosowanym przez japońskie przedsiębiorstwa, co oznacza dążenie do zerwania z obowiązującą od 60 lat tradycją i może doprowadzić do pozytywnych zmian na rynku pracy.

Pierwsze informacje o tym, że system może zostać zmieniony, nadeszły na początku września¹. Wkrótce okazało się, że propozycja Keidanren ma pełne wsparcie rządu². Wreszcie, podczas konferencji prasowej 9 października br. Hiroaki Nakanishi, przewodniczący Japońskiej Federacji Biznesu (Keidanren) oficjalnie ogłosił, że ta organizacja nie będzie już publikować wytycznych co do tego, kiedy zrzeszone firmy mogą rozpocząć rekrutację nowych absolwentów do pracy³. Wytyczne te były i wciąż pozostają filarem istniejącego od kilkadziesiąt lat i często krytykowanego, tradycyjnego systemu *shinsotsu saiyou*. Dzięki tej decyzji pojawia się nadzieja na dostosowanie japońskich praktyk rekrutacyjnych do zwyczajów obowiązujących na całym świecie. Sam przewodniczący stwierdził zresztą, że powodem jego decyzji jest dążenie do globalizacji japońskiego rynku pracy. W materiale japońskiej telewizji NHK Nakanishi powiedział: „siła robocza w Japonii była homogeniczna, a konkurencja nie była zaciekła. Rzeczy te są nie do utrzymania w środowisku globalnym. Wszyscy musimy znaleźć nowe sposoby prowadzenia interesów”⁴. Zgodnie ze słowami przewodniczącego, Keidanren przestanie publikować wytyczne wraz z wejściem na rynek pracy absolwentów wiosną 2021 roku. Ta decyzja daje nadzieję na to, że nietypowe japońskie praktyki rekrutacyjne już wkrótce przestaną być elementem rzeczywistości japońskiego rynku pracy. Byłaby to dobra wiadomość dla gospodarki japońskiej w przyszłości, chociaż nie da się ukryć, że nie wszyscy entuzjastycznie przyjęli decyzję Keidanren. Opór widać przede wszystkim w kręgach uniwersyteckich, które

obawiają się, że zmiana obowiązujących od dawna praktyk rekrutacyjnych wywoła chaos i przeszkodzi kandydatom do pracy realizować ich obowiązki studenckie w ramach uczelni⁵.

Kilka słów o japońskim systemie rekrutacji

System *ikkatsu shinsotsu saiyou* (一括新卒採用), dosł. „rekrutacja wszystkich nowych absolwentów jednocześnie”, jest zwyczajową praktyką przedsiębiorstw, unikalną dla Japonii. Ten sposób naboru pracowników przypomina rekrutację do wojska bądź na studia według roczników, kiedy kandydat kończy szkołę. 1600 największych przedsiębiorstw zrzeszonych w Japońskiej Federacji Biznesu, a za nimi inne przedsiębiorstwa rekrutują w tych samych okresach roku kalendarzowego według kwot ilościowych i rocznika bardziej niż na konkretne stanowiska i według określonego klucza umiejętności (jak ma to miejsce na przykład w Polsce czy innych krajach zachodniego kręgu kulturowego). Postępowaniem obejmowani są zazwyczaj studenci III i IV roku studiów licencjackich (co często koliduje z zajęciami na uczelni)⁶. Przy tym widoczna jest częściowa dyskryminacja osób, które z różnych powodów (na przykład stypendia zagraniczne) przedłużają studia i później stają się absolwentami. Oprócz znanych z Europy elementów, takich jak rozwiązywanie testów i przechodzenie rozmów kwalifikacyjnych, udział w procesie często wymaga również obecności na wielkich, kolektywnych wydarzeniach rekrutacyjnych pracodawcy i spotkaniach informacyjnych. Według wytycznych Keidanren, masowa rekrutacja w niemal wszystkich przedsiębiorstwach rozpoczyna się w marcu, rozmowy kwalifikacyjne w czerwcu, a ostateczne decyzje dotyczące obsadzenia kandydatów są komunikowane do października. Kandydaci, którzy nie zdołają dopasować się do grafiku i nie zdobędą oferty pracy jeszcze na studiach, najczęściej nie mogą przystępować do rywalizacji w kolejnym roku (na ich miejsce rekrutują się już kandydaci z kolejnego rocznika).

Skutkiem ubocznym tych zwyczajów i ścisłego grafiku ich stosowania jest dla wielu Japończyków niemożność zdobycia doświadczenia zgodnego z kwalifikacjami i konieczność wykonywania pracy bez osłony socjalnej i często w ograniczonym wymiarze godzin, co prowadzi do nieefektywnej alokacji zasobów i wielu problemów społecznych. Niepowodzenia związane z poszukiwaniem pracy to czwarta najczęstsza przyczyna

samobójstw ludzi w wieku studenckim w Japonii⁷. System bywa też określany jako główna przyczyna niskiej mobilności zatrudnienia w kraju. Bywa również wskazywany jako powód legendarnego przywiązania Japończyka do pracodawcy. Jest tak dlatego, że większość firm preferuje kandydatów niedoświadczonych, za to o odpowiedniej osobowości i dużym potencjale na kształtowanie do potrzeb firmy, natomiast niekoniecznie dużych umiejętnościach praktycznych w momencie rozpoczynania pracy. Z tego powodu nowo przyjęci kandydaci muszą długo zdobywać doświadczenie, zanim zostaną przesunięci do właściwej działalności. Ponadto Japończyk, któremu nie uda się zdobyć pracy jeszcze w trakcie studiów w ramach systemu, może mieć duże trudności ze znalezieniem atrakcyjnego zatrudnienia w średnich i dużych przedsiębiorstwach oraz administracji rządowej i być skazanym na wykonywanie prostych prac tymczasowych albo pracy poniżej kwalifikacji w małych firmach (i to pomimo niedoboru pracowników w gospodarce w ogóle). Natomiast jeśli dołączy do przedsiębiorstwa w ramach systemu, musi pracować w nim przynajmniej kilka lat, żeby móc łatwo zmienić pracodawcę. Mimo to, często w ogóle nie ma realnie takiej możliwości, ponieważ w innej firmie jego wynagrodzenie jako nowego pracownika będzie niższe (senioralny system płac) i dlatego nie jest w stanie podjąć takiego ryzyka. Ze względów kulturowych takie same zasady rekrutacji obowiązują w większości firm zagranicznych działających w Japonii i dotyczą również chcących podejmować pracę w Japonii cudzoziemców. Wydaje się, że system *shinsotsu saiyou* jest jedną z głównych, obok słabej znajomości angielskiego wśród Japończyków oraz surowej polityki imigracyjnej, przeszkód dla większej globalizacji japońskiej gospodarki.

Wnioski

Mocno widoczne dążenie do zmiany albo wygaszenia systemu poprzez ogłoszenie rezygnacji z publikowania wytycznych dotyczących terminów rekrutacji dla firm jest pozytywnym sygnałem, który świadczy o reagowaniu elit japońskich na zmiany międzynarodowej sytuacji gospodarczej. Widać też, że ta decyzja może być podyktowana również chęcią ściągnięcia do Japonii większej ilości pracowników zagranicznych, szczególnie że rząd planuje wprowadzenie nowego typu wiz dla pracowników fizycznych⁸. Byłoby to pozytywną informacją, dającą nadzieję na zwiększenie konkurencyjności

i produktywności podupadającej z przyczyn demograficznych gospodarki japońskiej i dobrze współgrało z innymi zmianami w polityce imigracyjnej tego państwa. Mimo wszystko wydaje się, że zmiana dotycząca *shinsotsu saiyou* przychodzi o wiele lat za późno i Japonia nie zyska na niej tyle, ile mogłaby, gdyby wiele roczników absolwenckich miało większą swobodę dysponowania swoimi talentami w przeszłości. Straty gospodarcze i społeczne wywołane przez nieefektywną alokację rąk do pracy, wymuszoną tradycyjnymi praktykami, które trwale dzieliły społeczeństwo japońskie na ludzi sukcesu i przegranych, są nie do odrobienia. Należy mieć jednak nadzieję, że decyzja Keidanren już w niedalekiej perspektywie doprowadzi do całkowitej rezygnacji z tradycyjnych praktyk rekrutacyjnych, które od lat ograniczały swobodę zarówno przedsiębiorstw jak i pracowników, a w warunkach głębokiego niżu demograficznego, zmniejszających się kwot naboru w przedsiębiorstwach i dekonunktury, z roku na rok wpływały negatywnie na wyniki gospodarcze i jakość życia w Japonii. Zniesienie tradycyjnego systemu rekrutacji mogłoby spowodować nowe otwarcie i doprowadzić do znacznego ożywienia życia gospodarczego. W kontekście stałej obecności wyzwania demograficznego, należy spodziewać się dalszych, stopniowych zmian obliczonych na ostrożne przyjmowanie większej ilości pracowników z zagranicy. Wydaje się to tym bardziej prawdopodobne, że już dziś w przypadku jednego na trzy wakaty firmy japońskie chciałyby zatrudnić cudzoziemca bądź osobę z kwalifikacjami. Dzięki zmianom systemu firmy będą mogły alokować mniejsze środki na szkolenie absolwentów, a większe na realną działalność, co zwiększy atrakcyjność ich produktów i usług na rynku globalnym.

Analitik ds. Japonii

¹ Hironori Kato, *Keidanren chief suggest nulling guidelines for hiring students*, Asahi Shinbun, 4.09.2018, <http://www.asahi.com/ajw/articles/AJ201809040034.html> [dostęp: 30.11.2018].

² *Cabinet members express support for Keidanren proposal to scrap recruitment rules for college graduates*, Japan Times, 4.09.2018, <https://www.japantimes.co.jp/news/2018/09/04/business/cabinet-members-express-support-keidanren-proposal-scrap-recruitment-rules-college-graduates/> [dostęp: 30.11.2018].

³ *定例記者会見における中西会長発言要旨* (Uwagi przewodniczącego Nakanishi na konferencji prasowej), Keidanren, 9.10.2018, <http://www.keidanren.or.jp/speech/kaiken/2018/1009.html> [dostęp: 30.11.2018].

⁴ *Japanese Firms to Change Their Long-held Recruitment System*, NHK World, 10.10.2018, <https://www3.nhk.or.jp/nhkworld/nhknewsline/backstories/recruitmentsystem/> [dostęp: 30.11.2018].

⁵ *Keidanren to scrap its job-hunting rules: some background, and a short discussion of the pros and cons*, Jopus, 30.10.2018, <https://jopus.net/en/column/keidanren-to-abolish-job-hunting-rule.html> [dostęp: 30.11.2018].

⁶ Studia licencjackie w Japonii trwają zazwyczaj cztery lata.

⁷ Shohei Ishii, *就活自殺が4年ぶり増加 悩む僕を救った糸井重里の深い言葉* (Liczba samobójstw związanych z procesem rekrutacji wzrosła pierwszy raz od 4 lat – głębokie słowa Shigesato Itoi, które mnie uratowały), Aera Dot, 29.05.2017, <https://dot.asahi.com/dot/2017052900094.html?page=1> [dostęp: 30.11.2018].

⁸ Linda Sieg, *Japan aims to open door wider to blue collar workers*, Reuters, 1.11.2018, <https://www.reuters.com/article/us-japan-immigration/in-controversial-shift-japan-aims-to-open-door-wider-for-foreign-blue-collar-workers-idUSKCN1N703l> [dostęp: 30.11.2018].

English summaries

Social Credit System in China. Media coverage and reality

Alicja Bachulska

In recent years, the issue of the so-called Social Credit System, which is being introduced in China, has been the topic of heated debate in the Western media. As such, it has been described numerous times as an “Orwellian” and totalitarian mechanism of social control, encompassing all the citizens of the country. In fact, however, there is no unified and centralised system operating on the national level. Although in 2014 the central government has issued a document describing its overall plan to establish such a system, so far there is little evidence that it has progressed. Available data indicates that there are multiple systems being developed simultaneously on different levels (national and local) and by different actors (local governments and private enterprises). Local governments have been focusing on developing citizen scoring systems, while some private enterprises have been working on credit scoring systems. Essentially, these are two different scoring system types, aiming at creating scores for both individuals and enterprises. When it comes to the credit scoring systems, Sesame Credit is the most widely recognised one. It is run by Ant Financial – an affiliate company of the e-commerce giant Alibaba. Becoming a user of Sesame Credit is voluntary. So far, the system has resembled a loyalty programme, rather than a genuine tool of social control. Enhancing individual consumption seems to be its main goal, eventually leading to increased profits by the Alibaba group and its affiliates. When it comes to the citizen scoring systems, they are compulsory and are a tool of the so-called “moral education”, which in itself is not a new idea in contemporary China under the Chinese Communist Party (CCP) rule. Promoting desired behaviours and punishing the undesired ones by the Party-state (e.g. through the creation of the so-called “blacklists”) has been taking different forms over time. This way, citizen scoring systems represent a modernisation effort. The approach of the CCP towards social control has not changed. Instead, its technological surveillance capabilities have increased. In other words, they can be seen as a new tool of social engineering that uses the process of digitalisation to strengthen social control, albeit so far to a limited extent. Big data-driven systems of

surveillance are being developed all around the world – in this context, China is not an exception. However, the crucial issue is the nature of a given political system where this kind of systems are being developed. In the case of China, which is an authoritarian state, the Party-state's access to personal data of the citizens is virtually unlimited. It might enable the authorities to misuse the surveillance systems to control individuals (e.g. dissidents). However, at the current stage, the existing systems are highly fragmented and unsynchronised. They are being developed according to the local interpretations of the central government's guidelines, often on the basis of the trial and error method. Hence, the terms "credit scoring system" and "citizen scoring system" should not be misused. The Western media often uses them interchangeably, while in reality these terms represent two different types of scoring being developed simultaneously. We should bear in mind that the completion and implementation of a nation-wide, coordinated Social Credit System in China is still a vision of the future.

Islamabad's slightly skeptical approach towards the China-Pakistan Economic Corridor

Krzysztof Iwanek

In September and November this year a few representatives of Pakistan's new government expressed apprehensions about certain elements of the China-Pakistan Economic Corridor (CPEC). Among the aspects which were pointed out were the dominance of Chinese companies in CPEC projects, the risk of exorbitant debt and the financing model. It has been suggested that the rules of certain projects should be changed while some other joint projects should be discarded. The result of these negotiations will be apparent after a longer period. The earlier Pakistani Muslim League (PML-N) government spoke of CPEC in a much more positive way. July 2018 witnessed the electoral victory of the Pakistan Tehreek-e-Insaf party (PTI) and the formation of the new government. While it also seems to be very open to cooperate with China, it seems to be approaching some of the CPEC project in a more cautious and calculated way. However, even if this causes a slight and temporary cooling of the countries' warm ties, the broader partnership between Islamabad and Beijing will not brake.

The death of general Abdul Raziq Achakzai and its consequences

Przemysław Lesiński

On October 18, general Abdul Raziq Achakzai (police chief in southern Kandahar province) was killed by a lone attacker. The local National Directorate for Security (NDS) division chief was also shot. Three other people were wounded: the Kandahar provincial governor, the police chief from the southern police zone 404 Maywand and one US general (the commander of Resolute Mission in the south of Afghanistan). The Taliban took responsibility for the killing of general Raziq, who was one of the most prominent Afghan commanders. He had survived Taliban's numerous attempts to assassinate him. In the last few years, the situation in Kandahar province was stable, mostly because of Raziq's effective leadership. His death might pose a number of challenges when it comes to maintaining the current security situation in the region. His assassination might impede the functioning of local forces. It appears that the nomination of Raziq's brother, Tadin Khan, as the acting chief of Kandahar province police aims at guaranteeing the continuation of the existing system. It is worth noting that during the 18th October incident general Austin S. Miller, the commanding officer of Resolute Support mission, barely avoided being shot. If he had been killed, it could have significantly endangered the peace initiatives led by US in the last few months. Additionally, general Raziq's assassination might affect the already tense relations between Afghanistan and Pakistan, given some suspicions that it could have been planned on Pakistani territory.

Keidanren breaks with tradition: changes in recruitment process give hope for improvement of Japanese economy

Japan Business Federation (Keidanren) has announced that it would no longer issue guidelines for companies recruiting new graduates. The changes are supposed to come into effect in spring 2021. The possible reason of the policy change is Keidanren's will to increase competitiveness and globalisation of Japanese business environment. The other cause might be the need to adjust the traditional process to better serve the recruitment of foreigners. Keidanren's decision should have a positive effect on general employment

mobility, it should also empower better resource allocation on the domestic job market. Scrapping the guidelines may result in complete abolition of the current recruitment system in the future. Such a change would likely facilitate employment of foreign individuals in Japan and give way to more immigration to the country. This should fuel growth and improve the condition of the entire economy.